

Adam Koziółek

Geneza polskiej prasy ludowej w zaborze rosyjskim

Streszczenie: Badania nad prasą skierowaną do środowisk wiejskich od XIX w. jest wprowadzeniem do uchwycenia przemian na rynku wydawniczym i czytelniczym od momentu powstania pierwszych pism, aż do transformacji ustrojowej. Omówiona została prasa ludowa w zaborze rosyjskim, która początkowo miała za zadanie przede wszystkim zmniejszyć analfabetyzm na terenach wiejskich. Porównanie poszczególnych tytułów, pod względem zawartości treści, grup odbiorców i składów osobowych redakcji, tworzonych w pierwszych periodykach i zawodowej prasie skierowanej dla ludu, pozwoliła wskazać funkcje, jakie prasa o charakterze branżowym (rolniczym) pełniła w omawianym okresie i zaborze. Działalność prasy dla środowisk wiejskich od XIX w. aż do okresu I wojny światowej była zróżnicowana. W czasopiśmie dominowały przede wszystkim treści o charakterze edukacyjnym, społecznym i religijnym. Walka o zachowanie polskości w trzech zaborach, choć różna ze względu na zależności od administracji rządowej, skupiała się na upowszechnianiu wiedzy o historii Polski i nauce języka ojczystego.

Słowa kluczowe: czasopisma, prasa ludowa, zabór rosyjski, wieś, rolnictwo.

1. Wprowadzenie

W literaturze przedmiotu nie odnajdujemy opracowań o charakterze monograficznym podejmujących badania nad genezą prasy ludowej i jej chronologią w okresie zaborowym państwa polskiego. Podstawowym źródłem informacji są dzieła Jerzego Łojka *Prasa polska w latach 1661–1864* oraz *Prasa polska w latach 1864–1918*, które ukazały się w Warszawie w 1976 r. Jednak opracowanie ma charakter ogólny i nie uwzględnia wielu ważnych wówczas, a i interesujących ze względu na swoją treść i redakcję tytułów. Niniejsze opracowanie luki te ma za zadanie uzupełnić.

Dr Adam Koziółek, prezes zarządu, Polskie Wydawnictwo Rolnicze, ul. Metalowa 5, 60-118 Poznań, a.koziółek@pwr.agro.pl, ORCID: 0000-0001-6941-7523.

Celem badań, których część wyników zostanie tu zaprezentowana, jest dokonanie analizy zawartości czasopism i roli wydawnictw prasowych adresowanych do środowiska wiejskiego (określanego jako lud) od XIX w., a więc od początku ich ukazywania się. Niejako wprowadzeniem do uchwycenia przemian na rynku wydawniczym prasy skierowanej do mieszkańców wsi jest prezentacja literatury przedmiotu na podstawie przeprowadzonej kwerendy prasy ludowej w trzech zaborach. Dzięki temu zostaną uchwycone różnice i podobieństwa w treści i formie wydawania prasy w czasach, gdy Polska utraciła suwerenność. W niniejszym opracowaniu przedstawiono rozpoznanie prasy ludowej w zaborze rosyjskim, która początkowo miała za zadanie przede wszystkim zmniejszyć analfabetyzm na terenach wiejskich.

Porównanie poszczególnych tytułów, pod względem zawartości treści, grup odbiorców i składów osobowych redakcji, tworzonych w pierwszych periodykach i zawodowej prasie skierowanej dla ludu, pozwoli wskazać funkcje, jakie prasa o charakterze branżowym (rolniczym) pełniła w omawianym okresie. Metoda typograficzna wykorzystana w prezentacji podejmowanego tematu pozwala ukazać przemiany zachodzące w szacie graficznej na przestrzeni wieków.

Jedno z cennych opracowań bibliograficzno-katalogowych zostało zaprezentowane w pracy Ireny Turowskiej-Bar z 1963 r., w której zestawiała 2198 pozycji związanych bezpośrednio z prasą chłopską od XVIII w. do 1960 r. Periodyki opisała trzema podstawowymi elementami, są nimi tytuł czasopisma oraz miejsce wydania z pierwszą i ostatnią datą ukazania się. Druga część opisu zawiera podtytuły, wydawcę, redaktorów oraz określenie częstotliwości ukazywania się. Grażyna Gzella (1994) podjęła badania nad czasopismami dla chłopów w pierwszej połowie XIX w., ale przede wszystkim w kontekście procesów prasowych redaktorów tego typu czasopism na przykładzie zaboru pruskiego.

2. Pierwsze druki dla ludu

Chłopi na polskiej wsi od momentu powstania prasy dla ludu na terenie Rzeczypospolitej nie byli jej głównymi odbiorcami. Podejmując tematykę prasy ludowej, należy wskazać, że pierwszymi odbiorcami tego typu tytułów byli przede wszystkim duchowni pracujący na parafiach wiejskich, ekonomowie zarządzający dużymi gospodarstwami oraz bogaci chłopi, których było stać na kształcenie swoich dzieci, a tym samym wychodzący z głębokiego analfabetyzmu polskiej wsi. Jan Bystron, analizując literaturę dla ludu, odwołuje się do książki Józefa Kossakowskiego *Ksiądz pleban*, która ukazała się w roku 1786. W publikacji tej opisana jest działalność księdza proboszcza redagującego i przekazującego swoim parafianom gazetkę. Tematyka pisma podejmuje zagadnienia związane z prowadzeniem gospodarstwa,

zdrowiem, ubiorem, a także prezentacją osiągnięć naukowych potrzebnych w życiu na wsi polskiej podczas zaborów (Bystroń 1947, s. 370–371).

Biorąc pod uwagę dynamikę rozwoju wsi, a szczególnie wprowadzanie reform, najlepsza sytuacja była w zaborze pruskim. Tutaj nie tylko najszybciej docierały nowości technologiczne, ale też rozwojowi rolnictwa sprzyjała na tych terenach sprawnie prowadzona kolonizacja. Analizując w dalszej części wydawane pisma związane ze środowiskiem ludowym, należy zaznaczyć, że nie ma bezpośredniej zależności pomiędzy liczbą czy jakością pism a wprowadzaniem innowacji na terenach wiejskich. Wręcz przeciwnie – najwięcej pism pojawiało się w zaborze austriackim, co wiązało się z jednej strony z autonomią, ale też największym alfabetyzmem i potrzebą walki z nim.

Wskazując najstarszy tytuł dedykowany środowiskom wiejskim, Stanisław Lato (1963) wymienił *Książkę dla gospodarzy z rozkazu jednego patrioty napisaną przez X. SP* [Piotr Świtkowski], która ukazała się w 1784 r. Warto dodać dla uzupełnienia, że autor tej publikacji był także redaktorem dziewięciu zaledwie numerów „Wyboru wiadomości gospodarskich”, publikowanych w latach 1786–1788 (Ingłot 1995, s. 107).

Poszukując pierwszych druków dla gospodarzy, należy wskazać opracowanie Anzelma Gostomskiego, który napisał *Gospodarstwo* (wydane 1588), najpopularniejszą na przełomie XVI i XVII w. książkę rolniczą zawierającą rady, jak prowadzić wielkie gospodarstwa rolne (folwarki). Dzieło prezentowało podstawy uprawy ziemi, ale jednocześnie sugerowało charakter relacji, jakie powinny panować na polskiej wsi. Gostomski uważał, iż zasadą dobrego gospodarstwa jest pańszczyzna i odpowiednie karanie chłopów.

Bardzo poczytna książka skierowana do ludu autorstwa księżnej Izabeli z Flemingów Czartoryskiej *Pielgrzym w Dobromilu* ukazała się w Warszawie w 1818 r. Do wybuchu powstania listopadowego wznawiano ją aż 13 razy, nie była to jednak lektura nawołująca do przemian na polskiej wsi. Pochodząca z wyższych sfer autorka uważała, że chłopci powinni być zadowoleni ze swojego losu i pracować dla dobra swoich panów (Lato 1963, s. 8).

Poszukując pierwszych czasopism dla stanu chłopskiego, warto odnotować kilka tytułów, które w nazwach, ale i częściowo pod względem treści były adresowane do tej grupy społecznej. Na Śląsku, znajdującym się poza granicami ówczesnej Polski, w latach 1789–1806 ukazywały się „Gazety Śląskie dla ludu pospolitego”, wydawane prawdopodobnie we Wrocławiu (Syska 1949, s. 29). Pismo ukazywało się dzięki wsparciu władz pruskich w języku polskim. Imponujący jak na ówczesne warunki wydawnicze był nakład czasopisma – ok. 10 000 egzemplarzy (Lato 1963, s. 7). W Księstwie Warszawskim w 1809 r. w Kaliszu ukazał się „Przyjaciel Wiejski”.

Na początku XIX w. zaczęły ukazywać się „Gazeta Wiejska, czyli wiadomości gospodarsko-rolnicze” (w 1817) oraz „Kurek Mazurski” (w 1849). „Gazeta Wiejska” powstała dzięki Franciszkowi Ksaweremu Grosso i wsparciu Adama Czartoryskiego. O zgodę na wydawanie tytułu Czartoryski zabiegał u cara Aleksandra I. Pismo ukazywało się w latach 1817–1819 i miało być skierowane do chłopów. Bardzo duży analfabetyzm w tym środowisku na początku XIX w. wykluczał możliwość korzystania z tego tytułu. Głównymi odbiorcami była drobna szlachta i urzędnicy wiejscy. W roku 1818 tytuł miał ok. 500 prenumerat, ale niestety ta dość przyzwoita liczba ciągle zmniejszała się, kolejny nakład zmniejszył się o połowę, co zdecydowało o zamknięciu tytułu (Gzella 1994, s. 33–34).

We wszystkich trzech zaborach prasa dla ludu zaczęła ukazywać się w bardzo podobnym okresie. Różnice polityczne wynikające z polityki zaborców wobec Polaków, a tym samym prześladowania w poszczególnych zaborach, wymagały od redaktorów czasopism innego upowszechniania treści np. edukacyjnych i stosowania dopasowanych do obowiązującego prawa form wydawniczych, co wynikało z obowiązującej na danym terenie cenzury. Brak badań porównawczych na temat działalności wydawniczej w trzech zaborach na przykładzie czasopism skierowanych do środowisk wiejskich jest obszarem wskazanym do rozpoznania. W niniejszym opracowaniu uwaga skoncentrowana zostanie na sytuacji obszaru pod panowaniem rosyjskim. Zamierzeniem autora jest zaprezentować to zagadnienie także w kolejnych publikacjach, przedstawiających omawiany problem w granicach zaborów pruskiego oraz austriackiego.

3. Prasa w zaborze rosyjskim

Słaby rozwój polskiej oświaty w zaborze rosyjskim nie przekładał się bezpośrednio na rozwój prasy. Czynnikiem wspierającym taką sytuację poza oczywiście Rosją były kler katolicki i właściciele ziemscy, którzy zdecydowanie pragnęli utrzymać masę chłopską w zależności od siebie, a temu sprzyjał brak edukacji i krzewienia podstawowych umiejętności, jak czytanie i pisanie (Gzella 1994, s. 22).

Początków wydawania prasy dla środowisk wiejskich można upatrywać w redagowanym przez nauczyciela przyrody i miłośnika rolnictwa Pawła E. Leśniewskiego w Warszawie „Kmiotku”, który ukazywał się jako tygodnik od 1842 r. i drukowany był u Samuela Orgelbranda; jego nakład w 1843 r. wynosił około 1000 egzemplarzy. Tytuł miał bardzo szeroki zasięg terytorialny, docierał bowiem do Galicji, Wielkiego Księstwa Poznańskiego, na Mazury i Śląsk (Syska 1949, s. 63). Pod względem treści wspierał klerykalizm i widział chłopów jako poddanych. Zawierał informacje na temat uprawy ziemi, nie stronił od treści moralizatorskich, które opierały się na nauce chrześcijańskiej. Warto podkreślić, że pismo zawierało działy tematyczne,

w których przedstawiano wiadomości związane z dbaniem o zdrowie kobiet, mężczyzn i dzieci zamieszkujących polską wieś, czemu np. poświęcono jeden z tekstów w 1842 r. w numerze 32. Ciekawym i dość oryginalnym pomysłem jak na połowę wieku XIX było wydawanie numerów tematycznych, przykładem może być numer 13 z 1842 r. poświęcony pszczelarstwu. Pismo ukazywało się do 1850 r., gdy wydawca ze względu na małą liczbę prenumeratorów zamknął tytuł, jednak wznowione je po dziesięcioletniej przerwie pod redakcją Jana Kantego Gregorowicza. Kolejnym naczelnym tytułu został znany autor powieści i dramatów poświęconych polskiej wsi Władysław Ludwik Anczyc. Pismo było utrzymywane w tonie konserwatywnym, moralizatorskim i zachowawczym. Dbało o podległość chłopów wobec panów i zachęcało do modlitwy za właścicieli ziemskich i rozwój folwarków (Kołodziejczyk 2010, s. 43). Na polskiej wsi głównymi odbiorcami tytułu byli organiści, dzierżawcy posiadłości oraz nauczyciele w małych miasteczkach. Ciekawym zabiegiem redakcyjnym było zwrócenie się do dzierżawców o przesyłanie listów z informacjami o pracy chłopów w dobrach ziemskich, którzy byli najlepszymi przykładami poddańczej postawy wobec właścicieli i charakteryzowali się przywiązaniem do religii katolickiej. Nazwiska tych wzorowych poddanych były drukowane w piśmie, co początkowo przynosiło duże zainteresowanie tytułem (Syska 1949, s. 108).

Cenzura w zaborze rosyjskim w połowie XIX w. zmieniła swój charakter ze względu na wydarzenia i nastroje polityczne w Rosji (Bałabuch 2011). Aleksander II po kilku latach odwilży, jeśli tak można określić okres 1855–1860, wprowadzając stan wojenny 14 października 1861 r., jednocześnie zaostrzył cenzurę. Aleksander Wielopolski, dyrektor Komisji Wyznań Religijnych i Porządku Publicznego, a potem naczelnik rządu cywilnego w Królestwie starał się ograniczać działalność prasy. Była to polityka o charakterze represyjnym (Szyndler 1993, s. 126–127). W zaborze rosyjskim jednym z pierwszych tytułów skierowanych do środowiska chłopskiego była „Zorza”, która powstała w 1866 r. i ukazywała się jako tygodnik. Założycielem i jednocześnie redaktorem aż do 1887 r. był Józef Grajnert. Podejmowane w piśmie tematy były przez pierwszego redaktora prezentowane niezbyt konkretnie, zamieszczone informacje o rozwoju rolnictwa i przemysłu zawierały elementy sentymentalizmu. Zauważyć także należy, że Grajnert miał inklinacje do dość dużego pouczenia chłopów pod względem moralnym. Początkowo pismo miało być przeznaczone dla Warszawy, dopiero od numeru 11 elementy związane z polską wsią były zdecydowanie bardziej akcentowane (Lato 1963, s. 13). Redaktor w numerze z 1866 r. uzasadniał zmiany grupy docelowej dla swojego tytułu: „Pisma, które dziś zasilone głównie czytelnikami Warszawy, pragnie coraz dalej i coraz szerzej służyć z pożytkiem naszym miasteczkom, wioskom i licznym folwarkom, gdzie tyle sług wiejskich żyje, tak bardzo bez wątpienia ciekawych i jak lud nasz cały tego, co książkach użytecznego i zrozumiałego dla nich piszą” („Zorza” 1866,

nr 11, s. 3). Redakcja starała się wskazywać stanowi chłopskiemu jego zależność od szlachty i potrzebę zachowywania takiego stanu ze względu na ustalony porządek boży (Kołodziejczyk 2010, s. 45). Przyjęty kierunek pisma powodował, iż liczba prenumeratorów spadała, dopiero kolejni właściciele, zmieniając ton wobec środowisk wiejskich, przyczynili się do rozwoju tytułu i zwiększenia jego nakładów i kręgu odbiorców.

Po przejściu redakcji przez Maksymiliana Miłgaj-Malinowskiego w 1887 r. profil pisma nabrał zupełnie innego charakteru, a szczególnie uwidoczniło się to po dołączeniu do zespołu naczelnego współredaktora Mieczysława Brzezińskiego. Profesjonalna redakcja starała się upowszechniać na łamach „Zorzy” bardzo konkretne informacje o najnowszych trendach w uprawianiu ziemi i organizowaniu gospodarstw rolnych. Redaktor zachęcał do tworzenia na wsi spółek rolniczych, kas oszczędnościowych i sklepów spółdzielczych, dostrzegając w nich bardzo ważny element w edukowaniu ekonomicznym stanu chłopskiego. Dodatki ukazujące się przy tytule podejmowały bardzo precyzyjnie np. tematy związane z hodowlą bydła czy gleboznawstwem. Propagowano płodozmian jako zdecydowanie bardziej efektywny dla plonów. Oswajanie rolników z taką działalnością w ich środowisku stanowiło najważniejsze przesłanie, jakie dostrzec należy w „Zorzy” (Kmieciak 1976, s. 43). Tytuł spełniał w drugiej połowie XIX w. bardzo ważną funkcję edukacyjną dla środowiska chłopskiego w zaborze rosyjskim. Zmiana redaktora i profilu pisma spowodowały, że jego nakład zwiększył się aż pięciokrotnie i wynosił ok. 3 tys. egzemplarzy. Pewną nowością w budowaniu sieci stałych prenumeratorów i upowszechnianiu wiedzy o nowościach na polskiej wsi było organizowanie szkoleń dla gospodarzy wraz z Towarzystwem Pszczelarsko-Ogrodniczym. Profesjonalna wiedza miała pomagać chłopom w kształtowaniu swoich zagrod nie tylko poprzez uprawę i hodowlę, ale także w takim prowadzeniu gospodarstw, aby zwiększać dochody (Stankiewicz 1957, s. 16).

Ważnym wydarzeniem było stworzenie rubryki, w której publikowano listy od chłopów. Malinowski odszedł w 1907 r. z redakcji, a „Zorza” powoli stawała się pismem związanym z Narodową Demokracją. W ocenie Dionizji Wawrzykowskiej-Wierciochowej (1961, s. 31–34) „Zorza” w pierwszym dwudziestolecu ukazywania się nie odegrała większego wpływu na środowiska wiejskie, a jej główną zasługę badaczka upatruje jedynie w upowszechnianiu języka polskiego. W swojej monografii także wyraźnie stwierdza, że tematy podejmowane w tym okresie w piśmie nie uwzględniały spraw ważnych dla kobiet. Zmiana nastąpiła dopiero w czasach redakcji Malinowskiego. Wtedy wprowadzono na stałe rubryki pozwalające gospodyniom pozyskiwać wiedzę przydatną w prowadzeniu gospodarstw rolnych.

Kolejnym pismem, jakie ukazywało się w zaborze rosyjskim od 1881 r., była „Gazeta Świąteczna”, którą wydawał i redagował Konrad Prószyński, piszący pod

pseudonimem Kazimierz Promyk. Miał doświadczenie pisarskie, albowiem zaślęnął wydaniem w 1871 r. elementarza obrazkowego dla samouków. Książka była wznawiana aż 62 razy. Jako sprawny organizator przejął składnicę księgarską TON w 1878 r. i następnie otworzył własne księgarnie na ul. Bednarskiej i Nowym Świecie, co przyczyniło się do upowszechnienia jego działalności wydawniczej (Kołodziejczyk 2010, s. 51). Pismo było bardzo skromne pod względem szaty graficznej i objętości, gdyż liczyło zaledwie cztery strony. Nastawione było na udzielanie porad chłopom i szczyliło się bardzo bliskimi relacjami ze środowiskiem wiejskim, czego bezpośrednim dowodem było umieszczanie listów chłopów, np. Antoniego Kotliniaka, do redakcji. „Bardzo miło człowiekowi widzieć swoje pisanie wydrukowane, więc też ja, gdy mam kilkanaście groszy, to zamiast kupować tytoniu, wolę posyłać listy do Gazety Świątecznej” („Gazeta Świąteczna” 1886, nr 282, s. 6). Pismo było w środowisku wiejskim bardzo często czytane wspólnotowo. Podczas takich spotkań dbano o odpowiedni nastrój, oprócz prasy czytano także książki, które chłopci sprowadzali szczególnie na czas zimy. To wyjątkowe podejście do czytania można określać jako pewnego rodzaju „liturgię”, informacje o świecie i listy z terenu wiejskiego były przyjmowane jak „dobra nowina”. Wielu czytelników zbierało numery czasopisma, a następnie je oprawiało, aby powracać wielokrotnie do tekstów lub je wypożyczać bliskim.

Celem tytułu, jak wskazywał redaktor, było wychowywanie do szanowania wartości religijnych i pracy nad rozwojem gospodarczym kraju (Krisań 2008, s. 71). Bardzo sprawnie redagowana „Gazeta Świąteczna” osiągała rekordowe jednorazowe nakłady, które w 1904 r. wynosiły 13 tys. egzemplarzy, a przed wybuchem I wojny światowej nakłady były ponad trzydziestotysięczne (Kmieciak 1976, s. 113). Ważnym czynnikiem wspierającym tak dobry rozwój tytułu było pozyskanie przez redaktora bardzo doświadczonych i wykształconych autorów tekstów. Pisywał Zygmunt Gloger podejmujący tematy krajoznawcze czy Tadeusz Korzon – jeden z wybitniejszych historyków ówczesnych lat. Pod względem wyznaniowym tytuł współpracował ze duchowieństwem katolickim. Ideologicznie popierał uszanowanie istniejącego ustroju i zależności politycznych. Należy sądzić, że sukces „Gazet Świątecznej”, poza jej wartościami edukacyjnymi dla chłopów, przyczynił się także do kształtowania podwalin pod ruch ludowy w zaborze rosyjskim. Dzięki tekstom propagującym potrzebę zakładania małych spółek rolniczych, które ukazywały się w „Gazecie Świątecznej” i „Zorzy”, powstało ich w zaborze rosyjskim około 150 (Inglot 1995, s. 173).

Tytuł docierał także poza granice dawnej Polski, czytelników znajdował w Afganistanie, Rumunii, Syberii i obu Amerykach (Syska 1949, s. 125). Początków emigracji zarobkowej chłopów należy szukać w działalności ks. Leopolda Moczygęby, który sprowadzał mieszkańców wsi np. do Teksasu w drugiej połowie XIX w. (Syska 1949, s. 166). W późniejszych masowych wyjazdach za chlebem wraz z chłopami

wyjeżdżali także księża i zakładali liczne czasopisma przybliżające działalność Polonii w danym kraju i wydarzenia z Polski. Listy przedstawicieli środowisk wiejskich, którzy zdecydowali się na opuszczenie kraju, trafiały także do „Zarania”, które w zaborze rosyjskim miało wielu prenumeratorów. Emigranci dzielili się swoimi doświadczeniami z pracy i jakości życia, np. w Stanach Zjednoczonych: „Oto są moje życzenia z Ameryki dla was, kochani czytelnicy. Te myśli obudziły się we mnie na widok doły naszej w tym kraju tak wolnym, gdzie wszystko można robić i umrzeć z głodu też wolno” („Zaranie” 1911, nr 39, s. 899–901).

Stefan Brzeziński, uchodzący za prekursora budowy pierwszej zorganizowanej formy ruchu ludowego na ziemiach polskich zależnych od Rosji, na zjeździe 14 listopada 1904 r. w Jaktorowie koło Warszawy stworzył Polski Związek Ludowy. Powołano jednocześnie jako organ partyjny tytuł „Życie Gromadzkie”, którego redaktorem został Stefan Hubicki. Pismo pomagali redagować Mieczysław Dębski i Jan Dmochowski (Stępień 1984, s. 68). Zgodnie z zachodzącymi przemianami na początku XX w. politycznie było nastawione na walkę z władzą carską, domagało się języka polskiego w szkołach i zachęcało do organizowania się w samorządach gminnych. Liczne listy, jakie napływały do redakcji, kształtowały profil pisma. „Jedności, czyli równowaga społeczna, na pewno wtedy rzeczywiście nastąpi, kiedy z chłopstwem zorganizowanym w związki ludowe liczyć się będą inne grupy społeczne. Potrzeba nam, jak powiedziałem wyżej: wolności nauki i ziemi” („Życie Gromadzkie” 1906, nr 1, s. 6–7). Dojrzałość w formułowaniu zadań, jakie środowisko wiejskie dostrzegało na początku XX w., pozwala stawiać tezę o sprecyzowanych planach co do najważniejszych celów przyświecającym chłopom na polskiej wsi. Pod redakcją Brzezińskiego i Dębskiego wyszło dziewięć numerów pisma (Lato 1963, s. 17). Podobnymi pismami pod względem ideologicznym były także: „Sноп”, „Wieś Polska” oraz „Zagon”. Nieliczne wydania tych tytułów i zmiany nazwy wynikały w znacznej mierze z prześladowań władz carskich.

Redaktorzy tych niskonakładowych i wydawanych zaledwie przez kilk lat pism starali się upowszechnić wiedzę o przemianach, jakie następowały w środowiskach wiejskich. W piśmie „Wieś Polska” redakcja opisała powstające Towarzystwa Oświatowe, których zadaniem jest podjęcie walki z analfabetyzmem. Bardzo pozytywnie zaprezentowano lubelskie towarzystwo „Światło”: „Tow. «Światło» jest przekonania, że tylko lud sam gdy weźmie w ręce swoje oświatę i rozpocznie walkę z ciemnotą, bezwarunkowo ją wytepi” („Wieś Polska” 1906, nr 3, s. 1–2).

Redakcje podnosiły problem pracy podejmowanej przez mieszkańców wsi. Na przykład w „Zagonie” pisano o niesprawiedliwym systemie wynagradzania mieszkańców Żyrardowa i ludności wiejskiej, która napływa skuszona wizją lepszego zarobku. Przestrzegano także przed fatalnymi warunkami pracy, licznymi niebezpieczeństwami i brakiem poszanowania praw („Zagon” 1907, nr 15, s. 10–11).

Rok 1905 to czas narastających niepokojów społecznych w zaborze rosyjskim, ale też przełomowy czas dla czytelnictwa; wzrasta bowiem czytelnictwo na polskiej wsi. Coraz częściej chłopci prenumerują, poza gazetami i czasopismami skierowanymi bezpośrednio do nich, także prasę ogólnoinformacyjną. Warto dodać, że pod względem siły przemysłu poligraficznego w zaborze rosyjskim w 1885 r. funkcjonowało 51 drukarni, tylko w samej Warszawie ponad 30, pod koniec zaś XIX w. w Królestwie Polskim funkcjonowały już 132 drukarnie (Kołodziejczyk 2010, s. 41).

Przemiany polityczne i potrzeba walki o sprawy chłopskie spowodowały powstanie Towarzystwa Kółek Rolniczych w 1906 r.; organizacja ta pod względem politycznym chciała zachować niezależność od dominującej w zaborze rosyjskim Narodowej Demokracji. Tytułem tego środowiska stała się „Siewba”, która była dwutygodnikiem, a pierwszym jej redaktorem i wydawcą został Jan Kielak, chłop z Chrzęstnego, który ukończył cztery klasy. Tytuł oficjalnie był prowadzony przez Towarzystwo Wydawnicze „Siewba”, spółkę firmowo-komandytową. Przynależność do Towarzystwa było obłożona m.in. obowiązkiem wpłacenia 12 rubli, co stanowiło jeden udział w spółce (Gmitruk 2010, s. 83). 3 listopada 1906 r. w Tłuszczu pod Warszawą ukazał się pierwszy numer, siedziba redakcji znajdowała się w domu Wandy i Wiesława Wdziekońskich. Tytuł powstał w wyniku przemian, jakie zaszły w Królestwie Polskim po rewolucji 1905–1906, ale nie był pismem lewicowym. Faktycznym jednak inspiratorem podejmowanych zagadnień był, jak o nim mówiono, mistyk Jan Adamowicz Piliński (Syska 1949, s. 204). Pismo było faktycznie redagowane przez środowiska chłopskie i nastawione na walkę o poprawę ich bytu. Drukowano je w Warszawie w drukarni „Edward Nicz i s-ka”. Roczna prenumerata dwutygodnika kosztowała 1 rubla i 20 kopiejek, a gdy pismo stało się tygodnikiem, cena wzrosła do 2 rubli. Koszt prenumeraty pokrywał zaledwie w części koszt redakcji i druku (Gmitruk 2010, s. 85).

Na łamach „Siewby” prezentowano sprawozdania z zebrań towarzystw związanych ze środowiskiem chłopskim. W relacji z wyborów zarządu Towarzystwa Kół Rolniczych im. Staszica z 9 grudnia 1906 r. opisano ich przebieg i podano do publicznej wiadomości skład kierownictwa. Jednocześnie tego rodzaju wydarzenia miały także wspierać środowisko wiejskie poprzez przygotowywane specjalnie dla niego referaty: „Po złożeniu kart wyborczych p. red. Malinowski wygłosił odczyt: «Czym gospodarz jest dziś, a czym być powinien» po czym zebranie zamknięto” („Siewba” 1906, nr 4, s. 3). Warto podkreślić, iż dziennikarze starali się w swoich artykułach trzymać z daleka od bieżącej polityki. Dlatego tytuł można określić jako ponadpartyjny. Opisywano cenne inicjatywy, jakie pojawiały się w Europie, czego przykładem może być artykuł Wincentego Wardy, który pisał o utworzeniu w Dani i Szwecji uniwersytetów chłopskich („Siewba” 1907, nr 26, s. 1–2). Pisano także o drobnych wydarzeniach m.in. w Tłuszczu czy okolicach, aby uwypuklić

związki ze środowiskiem miejscowym. Charakterystycznym rysem pisma było nawoływanie do naprawiania relacji pomiędzy stanem chłopskim a szlacheckim (Kołodziejczyk 2010, s. 59). Opisywano także organizowane w Polsce wystawy rolnicze, czego przykładem może być relacja zamieszczona aż w dwóch numerach pisma („Siewba” 1907, nr 21 i 22, s. 1–2). Pozwalały one zapoznać się czytelnikom w kraju z najnowocześniejszymi maszynami rolniczymi i technologią hodowli, bardzo często bowiem prezentowano zwierzęta z gospodarstw rolnych. Ważnym autorem publikującym w tytule był kapucyn ks. Izidor Kajetan Wysłouch, piszący pod pseudonimem Antoni Szech (Stępień 1984, s. 75). Bardzo ciekawym zabiegiem, jak na czas funkcjonowania pisma, było umieszczanie w nim informacji o miejscach jego zamawiania. Wymieniano z nazwiska osoby, które podejmowały się kolportażu „Siewby” na Mazowszu („Siewba” 1906, nr 2, s. 12).

W maju 1908 r. władze carskie zamknęły redakcję „Siewby”, a jedną z przyczyn była publikacja artykułu Tomasza Nocznickiego *O konstytucji 3 Maja* (Lato 1963, s. 20). Autor wskazał, i słusznie, że konstytucja nic nie dawała stanowi chłopskiemu, a była jedynie kolejną zachętą do współpracy ze szlachtą. W literaturze przedmiotu właśnie ten tekst był uważany za bezpośredni powód zamknięcia pisma. Witold Stankiewicz odnalazł w Archiwum Moskiewskim pismo generał-gubernatora Gieorgija Antonowicza Skałona do ministra spraw wewnętrznych Rosji Piotra Stółpina, w którym autor wskazywał na radykalny charakter pisma oraz redakcję pozostająca w rękach stanu chłopskiego. Generał-gubernator dołączył do swojego listu jako przykład artykuł Andrzeja Skiby *O tych co liberię sług Chrystusowych noszą*, z 2 maja 1908 r., w którym autor zaatakował stan duchowny i burżuazję, oskarżając ją o zbyt wystawny tryb życia kosztem stanu chłopskiego (Szydlik 2010, s. 139–140). W tym artykule należy zatem dostrzegać główną przyczynę zamknięcia pisma. W czerwcu tegoż roku zmarł jeden z najważniejszych dziennikarzy tytułu, Jan Adamowicz Piliński, co także spowodowało, iż odrodzenie się czasopisma było bardzo trudne.

Zamknięcie „Siewby” przyczyniło się do stworzenia tzw. ruchu zaraniarzy, głoszącego hasła niezależności od panów i kleru. Powołali oni do życia „Zaranie”, którego redaktorem został Maksymilian Malinowski. Tytuł ukazał się po raz pierwszy 28 listopada 1907 r., jako tygodnik. Wielkim wsparciem dla redakcji była bezzwrotna pożyczka w wysokości 500 rubli, jaką przekazał na tytuł Stanisław Świętochowski (Stankiewicz 1957, s. 67). Najważniejszym celem nowego pisma było budowanie współpracy pomiędzy stanem robotnikami i chłopami (Syska 1949, s. 223). W korespondencji do redakcji tematyka współpracy, szczególnie przed wybuchem I wojny światowej, była mocno akcentowana: „W imię dobra interesów ludu pracującego w fabryce czy warsztacie, w kopalni czy na roli, w biurze lub gumnie dworskim wskrzeszajmy idee braterstwa, bo tak każe i zmusza chwila

obecna i przyszłość” (Syska 1949, s. 223). Pismo ukazujące się raz w tygodniu rozwijało się bardzo dynamicznie, osiągając nakład ok. 5 tys. egzemplarzy. Szata graficzna była bardzo dobrze dobrana i cechowała ją dojrzałość typograficzna. Pod względem treści podejmowało tematy oświatowe, społeczno-gospodarcze i konsekwentnie było antyklerykalne. Hasłem przewodnim dla Zaraniarzy i ich pisma było „Sami sobie”. Czasopismo współpracowało ze środowiskiem wiejskim, czego bezpośrednim dowodem mogą być listy do redakcji, które zamieszczano bardzo często na dwóch lub czterech stronach pisma (Stankiewicz 1957, s. 52). Ważnym tematem poruszonym na łamach pisma była zachęta, ale i wsparcie ze strony redakcji do zakładania szkółek wiejskich. W jednym z artykułów „Zarania” zamieszczono refleksję nauczyciela wiejskiego, który stwierdzał, że przez osiem lat zgłosiło się do niego około 600 uczniów. Jednocześnie przyznawał, iż cały proces edukacyjny przeszedł za ledwie ok. 3% tych, którzy zgłosili się na lekcje. Uważał, że wielkim problemem była nieobecność dziewcząt, które nie przychodziły na organizowane przez niego zajęcia („Zaranie” 1911, nr 37, s. 847–848). Na początku XX w. na łamach „Gazety Świątecznej” i „Zorzy” zaczęto podnosić temat kobiet wiejskich, które były określane jako zabobonne i nieczytające książek oraz prasy. Liczne listy, jakie napłynęły do redakcji, wskazywały, iż nieprawdą jest, że kobiety nie chcą czytać i edukować się. Podkreślano i wymieniano w nich zadania, jakie kobiety podejmują w gospodarstwie, ze wskazaniem, że gdy tylko mogą, to nie żałują środków na książkę czy gazetę. Temat edukacji kobiet okazał się nośny i zawoocował ruchem zakładania szkół rolniczych, w których edukację miały pobierać także kobiety. W 1905 r. powstała m.in. szkoła dla kobiet w folwarku w Kruszyńkach (Wawrzykowska-Wierciochowa 1961, s. 54–59).

Po roku 1908 coraz częściej na łamach „Zarania” były podejmowane kwestie związane z działalnością kobiet na polskiej wsi. Autorki podkreślały, że pierwsze absolwentki szkół rolniczych odgrywają coraz większą rolę w kształtowaniu gospodarstw rolnych. Pojawiły się także postulaty założenia pisma skierowanego bezpośrednio do gospodyń wiejskich (Wawrzykowska-Wierciochowa 1961, s. 88–89).

„Zaranie” inicjowało powstanie małych grup rolniczych, których zadaniem była m.in. taka organizacja codziennych prac we wsi, aby móc jak najlepiej wykonywać wszystkie obowiązki w gospodarstwach; dotyczyło to np. kwestii kolejności wypasania wiejskich krów, dzięki czemu pozostali mogli podejmować się innych zadań. Promowana samopomoc wśród chłopów miała na celu ich zbliżenie się do siebie i wzmacniała ich w walce o prawa. Redakcja wspierała tworzenie różnych instytucji działających na rzecz rozwoju rolnictwa. Tak zwane kółka staszycowskie, związane z ruchem zaraniarskim, wspierały działalność środowiska wiejskiego. Opisano m.in. powołanie sekcji mleczarskiej, która miała pomagać wsi w zbyciu produktów wiejskich: „Teraz możemy już zawiadomić, że najważniejszą rzecz

dla stworzenia własnego zbytu masła stworzyliśmy” („Zaranie” 1912, nr 2, s. 25). Wielkimi przeciwnikami inicjatyw organizacji staszycowskich były ziemiaństwo i kler (Ingłot 1995, s. 174).

Duchowieństwo podjęło bezpośrednią walkę z tytułem, czego przykładem może być list duszpasterski biskupa diecezji kujawsko-kaliskiej Stanisława Zdzitowieckiego z 8 września 1911 r., w którym potępił pismo i nawoływał do nieczytania go (Syska 1949, s. 248–249). Zaraniarze nie pozostawili słów biskupa bez odpowiedzi. „Od religii, od zasad Chrystusa Pana, «Zaranie» nas nie odrywa i nie oderwie. My gorąco pragniemy, by cały lud polski był wierny tym zasadom Chrystusowym; ale niech i Bracia kapłani wejdą na naszą drogę; niech będą zasadom Chrystusa wierni w czynie, bo oni wszak powinni być prawdą i gwiazdą przewodnią, prowadząca nas na nowe tory” („Zaranie” 1911, nr 40, s. 926–928). Biskup kielecki Augustyn Łosiński, dostrzegając w piśmie i ruchu „zaraniarskim” jawne dążenia do odzyskania niepodległości, nakazywał głoszenie kazań przeciwko zaraniarzom. Potępił także inne pisma: „Iskrę”, „Prawdę” i „Wiedzę” („Zaranie” 1911, nr 50, s. 1178). Efekt był zupełnie odwrotny, „Zaranie” zostało przez ten atak wzmocnione i w przyszłości przyczyniło się do stworzenia reprezentacji chłopów w Polskim Stronnictwie Ludowym „Wyzwolenie”, które ideowo wywodziło się z tytułu zaraniarskiego (Lato 1963, s. 22).

Ważną rolę w upowszechnianiu czytelnictwa miały instytucje powoływane do walki o zachowanie polskości. Towarzystwo Oświaty Narodowej wydawało tajnie „Polaka”, którego grupą docelową byli chłopci zaangażowani w zachowanie polskiego dziedzictwa narodowego.

Warto podkreślić, iż w wielu pismach z XIX w. bardzo zręcznym chwytem wykorzystywanym przed redakcją było publikowanie w odcinkach powieści, które miały za zadanie rozbudzać zainteresowanie i tym samym zachęcać do kontynuowania prenumeraty. Ten zabieg przynosił wielkie korzyści, dlatego starano się pogłębiać więzi z czytelnikiem poprzez wplatanie postaci ze wsi w dzieła wieszczów narodowych, aby czytelnik był jeszcze bardziej dowartościowany i utożsamiał się z bohaterami z polskiej historii.

W zaborze rosyjskim, w porównaniu do dwóch pozostałych zaborów, choć pod względem politycznym życie było najtrudniejsze, to prasa kierowana do środowisk wiejskich była bardzo dopracowana merytorycznie i dojrzała pod względem typograficznym.

4. Podsumowanie

Działalność prasy dla środowisk wiejskich od XIX w. aż do okresu I wojny światowej była dość zróżnicowana. W czasopiśmie dominowały przede wszystkim

treści o charakterze edukacyjnym, społecznym i religijnym. Walka o zachowanie polskości w trzech zaborach, choć zależna głównie od działań administracji rządowej, skupiała się na upowszechnianiu wiedzy o historii Polski i nauce języka ojczystego. Na przełomie wieków ważnym czynnikiem, który zmienił całkowicie kształt prasy dla środowisk wiejskich, było formowanie się partii ludowych, poszukujących czytelników w środowisku wiejskim. W zaborze rosyjskim pod względem chronologicznym następowało to później w porównaniu z Galicją czy z obszarem zaboru pruskiego.

Krótkie okresy wydawania tytułów na początku XIX w. wynikały m.in. ze słabej kondycji finansowej wydawców, którzy nie mieli możliwości pozyskiwania reklamodawców ze środowisk wiejskich płacących za ogłoszenia. Utrzymywanie tytułów w znaczącej mierze było uzależnione od darczyńców lub instytucji zajmujących się walką o zachowanie polskości.

Po odzyskaniu niepodległości i podjęciu walki przez ugrupowania polityczne tytuły związane z ruchem ludowym były podstawowym źródłem informacji o zachodzących przemianach i walce politycznej. Chłop-czytelnik, będący coraz bardziej świadomym obywatelem, chciał być informowany o działalności partii, z którą sympatyzował, o postawie posłów, na których oddawał głos. Tytuły prasowe zatracaly wartości, jakie prezentowały w XIX w., znikaly głównie elementy edukacyjne na rzecz prowadzonej na ich łamach walki politycznej.

Redaktorami czasopism dla środowisk wiejskich byli przede wszystkim przedstawiciele polskiej inteligencji i szlachty, która z jednej strony sympatyzowała ze stanem chłopskim, a z drugiej starała się, podobnie jak Kościół katolicki, utrzymać na polskiej wsi *status quo*. Promowane wśród chłopów wartości można przedstawić jako zalecenie – módl się i pracuj, a będziesz szczęśliwy.

Bibliografia

- Bałabuch H. (2011). Nonkonformistyczne ujęcie problematyki cenzury i wolności słowa (zaborczej i polskiej) w komparatyście Aleksandra Świętochowskiego. *Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym*, 17 (2), 71–96.
- Bystroń J.S. (1947). *Kultura ludowa* (wyd. 2). Warszawa: Trzaska, Evert i Michalski.
- Gmitruk J. (2010). Geneza powstania ruchu ludowego i miejsce „Siewby” w dorobku prasowym ludowców przed I wojną światową. W: J. Gmitruk, R. Szydlik (red.). „Siewba” (1906–1908) (s. 83–85). Warszawa: Muzeum Historii Polski.
- Gzella G. (1994). *Pisma dla ludu pod zaborami w pierwszej połowie XIX wieku*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Inglot S. (1995). *Historia chłopów polskich*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

- Kmieciak Z. (1976). Prasa polska w Królestwie Polskim i Imperium Rosyjskim w latach 1865–1904. W: J. Łojek (red.). *Prasa polska w latach 1864–1918* (s. 11–57). Warszawa: Pracownia Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego, Instytut Badań Literackich PAN.
- Kołodziejczyk A. (2010). „Siewba” na tle prasy Królestwa Polskiego przełomu XIX i XX wieku. W: J. Gmitruk, R. Szydlik (red.). *„Siewba” (1906–1908)* (s. 43–59). Warszawa: Muzeum Historii Polski.
- Krisań M. (2008). Kształtowanie inteligencji chłopskiej w Królestwie Polskim w warunkach dominacji Imperium. W: J. Kieniewicz (red.). *Inteligencja, imperium i cywilizacje w XIX i XX wieku* (s. 55–108). Warszawa: Instytut Badań Interdyscyplinarnych „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego.
- Lato S. (1963). U źródeł prasy „dla ludu”. W: I. Turowska-Bar (red.). *Polskie czasopisma o wsi i dla wsi od XVIII w. do roku 1960: Materiały bibliograficzno-katalogowe* (s. 20–174). Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Stankiewicz W. (1957). *Czasopiśmiennictwo ludowe w Królestwie Polskim 1905–1914*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Stępień S. (1984). *Prasa ludowa w Polsce. Zarys historyczny*. Warszawa: Wydawnictwo „Prasa ZSL”.
- Syska H. (1949). *Od „Kmiotka” do „Zarania”: Z historii prasy ludowej*. Warszawa: Wydawnictwo Ludowe.
- Szydlik R. (2010). 100. rocznica powstania „Siewby” (1906–1908) – pierwszego pisma chłopskiego na Mazowszu, wydawanego w Tłuszczu, w powiecie radzyminskim. W: J. Gmitruk, R. Szydlik (red.). *„Siewba” (1906–1908)* (s. 139–140). Warszawa: Muzeum Historii Polski.
- Szyndler B. (1993). *Dzieje cenzury w Polsce do 1918 roku*. Kraków: Krajowa Agencja Wydawnicza.
- Wawrzykowska-Wierciochowa D. (1961). *Z dziejów kobiety wiejskiej. Szkice historyczne 1861–1945*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.

Czasopisma

- „Gazeta Świąteczna” 1886, nr 282, s. 6.
- „Siewba” 1906, nr 2, s. 12; 1906, nr 4, s. 3; 1907, nr 21/22, s. 1–2; 1907, nr 26, s. 1–2.
- „Wieś Polska” 1906, nr 3, s. 1–2.
- „Zagon” 1907, nr 15, s. 10–11.
- „Zaranie” 1911, nr 37, s. 847–848; nr 39, s. 899–901; nr 40, s. 926–928; nr 50, s. 1178; 1912, nr 2, s. 25; 1913, nr 35, s. 922–923.
- „Zorza” 1866, nr 11.
- „Życie Gromadzkie” 1906, nr 1, s. 6–7.

The Genesis of the Polish Rural Press in the Territories Annexed During the Russian Partition

Abstract: Studies on the press aimed at rural populations from the 19th century until World War I aim to determine and describe changes in publishing and the reading markets, from the establishment of the first journals up until the socio-political transformation. The popular press during the Russian Partition is discussed, whose first goal was to cut illiteracy in rural areas. Comparison of particular titles with regard to their content, addressees and editorial teams facilitated the determination of the functions of the popular press during the period and region defined. The activity of the press for the rural population in the period defined above varied. The journals were dominated by educational, social and religious content. The struggle to preserve Polishness during the three partitions, although different due to state administration circumstances, focused on the popularisation of knowledge of Polish history and on learning the native language.

Keywords: farming, popular press, journals, rural areas, Russian Partition.